



Jezus na krzyżu

Sześć godzin

„A od szóstej godziny do godziny dziewiątej ciemność zaległa całą ziemię” — Mat 27:45.

Śmierć Jezusa na Golgocie stanowiła zapłatę okupu za ludzkość. Ponieważ ludzie dziedziczą skazane na zagładę życie Adama, odkupienie życia Adama oznaczało tym samym odkupienie całej ludzkości.

To, że Jezus został przybity do krzyża i pozostał na nim jeszcze przez pewien czas po śmierci, przyniosło Izraelitom uwolnienie od dodatkowego przekleństwa Zakonu. „Chrystus wykupił nas od przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem, gdyż napisano: Przeklęty każdy, który zawisł na drzewie” (Gal. 3:13).

Evangelista Marek informuje, że ukrzyżowanie Jezusa rozpoczęło się o trzeciej godzinie, a Jego śmierć miała miejsce o dziewiątej godzinie (Mar. 15:25, 34, 37). Zgodnie z obecnie przyjętym sposobem liczenia czasu, oznacza to okres od 9:00 do 15:00, czyli sześciu godzin. W ten sposób podkreślony zostaje fakt, że śmierć Jezusa miała na celu odkupienie ludzkości od 6000 lat grzechu i śmierci.

Dwie codzienne ofiary

Te godziny nawiązują również do codziennej ofiary dwóch baranków, składanych przez Hebrajczyków – jednego rano, a drugiego po południu. Te **dwa** baranki wskazują na to, że ukrzyżowanie Jezusa zapewniło odkupienie **dwóm** grupom: Żydom i poganom. Jezus umarł za Adama i całą ludzkość, a Jego śmierć na krzyżu uwolniła Izraelitów od przekleństwa Zakonu.

Teksty Zakonu odnoszące się do tych dwóch ofiar znajdują się w Księdze Wyjścia oraz Księdze Liczb. Pierwszy z nich można znaleźć w Księdze Wyjścia 29:38-40: „A to będziesz czynił na ołtarzu: Codziennie ofiarować będziesz stale dwa roczne jagnięta: jedno jagnię ofiarujesz rano, a drugie jagnię ofiarujesz przed wieczorem”. Wyrażenie „wieczorem” w języku hebrajskim oznacza „między dwoma wieczorami”. Istnieją dwa poglądy na temat znaczenia tego wyrażenia: może odnosić się ono do połowy popołudnia lub do momentu po zachodzie słońca.

Wraz z każdym barankiem Żydzi składali ofiarę z mąki zmieszanej z oliwą oraz 1/4 hinu wina, jako ofiarę z płynów (werset 40). Mąka i wino nawiązują do symboli, których Jezus użył podczas Ostatniej Wieczerzy, aby

ukazać swoje życie – swoje ciało i krew – ofiarowane za ludzkość. Oliwa zmieszana z mąką symbolizuje obfitość ducha świętego, który towarzyszył służbie Jezusa.

Te dwa codzienne baranki miały być składane każdego dnia przez całą historię Izraela. „Będzie to stała ofiara całopalenia składana z pokolenia na pokolenie, przed Panem, przy wejściu do Namiotu Zgromadzenia, gdzie będę się spotykał z wami i tam rozmawiał z tobą” (werset 42).

Te same wskazówki powtórzono w Księdze Liczb 28:3-4, dodając jedno dodatkowe wymaganie. Dwa baranki miały być „bez skazy” (werset 3), co stanowi doskonały obraz naszego Baranka, Jezusa, który był bez grzechu. Werset Jana 1:29 identyfikuje Jezusa jako naszego odkupieńczego Baranka: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata”.

Jeszcze jedno odniesienie czasowe

Oprócz poranka i wieczora, w relacji o ukrzyżowaniu Jezusa pojawia się również wzmianka o południu. „A od szóstej godziny [południe według naszego czasu] do godziny dziewiątej ciemność zaległa całą ziemię” (Mat. 27:45). Ciemność, która zapadła w południe – zwykle najjaśniejszej porze dnia – może być symbolem tego, że w szczytowym momencie łaski Izraela, naznaczonym obecnością Mesjasza, ich błogosławieństwa zostały przyćmione z powodu odrzucenia Jezusa.

Te same trzy pory dnia – poranek, południe i popołudnie – pojawiają się także w opisie wydarzeń z życia proroka Eliasza. Wyzwanie, jakie Eliaz rzucił kapłanom Baala, rozpoczęło się rano, było kontynuowane w południe, kiedy to Eliaz jeszcze bardziej ich sprowokował, a następnie trwało aż do połowy popołudnia. Jest to istotne, ponieważ w tej sytuacji złożono w ofierze cielca, który, podobnie jak baranek, symbolizuje ofiarę Jezusa.

„Wzięli tedy cielca [...], opracili go i wzywali imienia Baala od **rana** aż do **południa** [...]. A gdy nastało południe, Eliaz zaczął drwić z nich, mówiąc: Wołajcie głośniejsze, [...] może się [Baal] zamyślił lub jest czym innym zajęty, lub może udał się w drogę, albo może śpi? Niech się więc obudzi! [...] oni trwali jeszcze w swoim upojeniu aż do **pory składania ofiary z pokarmów**” (1 Król. 18:26-29).

Eliasz przystąpił potem do działania, budując ołtarz z dwunastu kamieni, po jednym dla każdego plemienia Izraela. Trzykrotnie polał ofiarę czterema wiaderkami wody i modlił się do Boga. Natychmiast po tym ofiara została spalona, a woda w rowie wokół ołtarza wyschła.



Wówczas cały lud ogłosił, że Jahwe jest Bogiem, a przedstawiciele Baala zostali zgładzeni (1 Król. 18:39-40).

W przypadku śmierci Jezusa Izrael przestał cieszyć się szczególną łaską, natomiast błogosławieństwa płynące z okupu Chrystusa stały się udziałem wielu. Prorocze znaczenie historii Eliasza wiąże się z końcem dominacji papieństwa nad światem chrześcijańskim. Po tym wydarzeniu błogosławieństwa związane z ofiarą okupu Jezusa rozkwitły ponownie.

Śmierć Jezusa miała miejsce po **trzech i pół** roku Jego służby. Wspomniane wcześniej wydarzenie z Eliaszem miało miejsce po **trzech i pół** roku suszy (Jak. 5:17). W trakcie swojej służby Jezus głosił słowo prawdy i zasady pobożności w całym Izraelu, jednak spotkał się z oporem ze strony ówczesnych przywódców **żydowskich**. W ciągu trzech i pół proroczych lat panowania **papiestwa** prawda zawarta w pismach świętych była zwalczana przez tę instytucję.

Czas trwania służby Jezusa

Podczas swojej trzyipółletniej służby **Jezus** doświadczał prześladowań ze strony żydowskich władz. Podobnie **Kościół** był później prześladowany przez papieństwo przez trzy i pół proroczych „czasów”. W odniesieniu do

Kościola okres ten odpowiadał **1260** latom. Czy możemy dokładnie określić, ile dni trwała służba Jezusa?

Przypis 65 do Łuk. 4:1 w angielskim przekładzie RVIC sugeruje, że służba Jezusa mogła trwać dokładnie **1260** dni. Na stronie 264, w części poświęconej Nowemu Testamentowi znajduje się pełniejsze wyjaśnienie: „Jezus został ochrzczony w 29 roku i zmarł 3 kwietnia 33 roku według kalendarza juliańskiego. Jeżeli został ochrzczony w pierwszy sabat po Święcie Namiotów, aby wskutek 40 dni spędzonych na pustyni nie opuścił tego święta, oznaczałoby to, że Jego chrzest w 29 roku przypadł na 22 października według kalendarza juliańskiego. Daje to 1260 dni służby”.

Nowy Testament nie precyzuje dokładnie, kiedy Jezus został ochrzczony. Można jednak przypuszczać, że Jezus czekał na zakończenie Święta Namiotów, aby go nie pominąć, a następnie rozpoczął swoją działalność w następny sabat. Wszyscy mężczyźni podlegający Zakonowi mieli obowiązek obchodzić to święto co roku (2 Mojż. 23:14-17). W takim przypadku działalność Jezusa trwała dokładnie 1260 dni. Szczegółowe wyliczenie przedstawiono w ramce obok. Prowadzi ono do wyniku 1260 dni.

David Rice (USA)